

Struktura osobowości jako opór wobec kapitalizmu w 'Sexuality and Class Struggle'

Reimuta Reiche

Filipka Rutkowska

Reimut Reiche w książce *Sexuality and Class Struggle* wydanej w 1971 roku podejmuje próbę połączenia teorii marksistowskiej i freudowskiej, analizując mechanizmy opresji politycznej oraz psychologicznej w kapitalizmie. Twierdzi, że utrzymanie rządów klasowych nie polega wyłącznie na wyzysku ekonomicznym i represjach politycznych, lecz także na kształtowaniu struktur osobowości, które dostosowują jednostki do istniejącego systemu. Kapitalizm nie tylko tłumi seksualność, lecz także instrumentalizuje ją, regulując pragnienia zgodnie z potrzebami produkcji i konsumpcji. Seksualność nie jest więc wyłącznie sferą prywatną – stanowi istotny element systemowej kontroli.

Reiche śledzi ewolucję formacji psychicznych jednostek w kapitalizmie, przechodząc od sztywnej, autorytarnej osobowości wczesnego kapitalizmu do elastycznego, konsumpcyjnego podmiotu współczesności, kształtowanego przez media i kulturę. W tym kontekście kluczowym pojęciem jest represyjna desublimacja, zaczerpnięta od Herberta Marcuse'a. Oznacza ona mechanizm, w którym kapitalizm pozornie uwalnia seksualność i inne pragnienia, lecz w sposób kontrolowany, tak by wspierały one dominujący system – seksualność zostaje skomercjalizowana, a bunt sprowadzony do stylu życia.



'Kobieta z...czarnego wungla' Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie, 2025
fot. Karolina Zajączkowska

Reiche wskazuje, że rewolucyjny potencjał leży w odrzuceniu tej fałszywej wolności i budowaniu silnych, niezależnych ego, zdolnych do rzeczywistego oporu. Krytykuje burżuazyjną moralność i tradycyjną rodzinę nuklearną jako narzędzia reprodukcji klasy

rządzącej. W jego ujęciu walka o wyzwolenie seksualne jest integralną częścią walki klasowej – nie można osiągnąć prawdziwej emancypacji seksualnej bez transformacji społeczno-ekonomicznej.

W tym kontekście interesującą kontrę do teoretycznych analiz Reiche’a stanowi wydany 40 lat później *Powrót do Reims* Didiera Eribona – osobista, eseistyczna opowieść o dorastaniu w środowisku robotniczym i budowaniu tożsamości queerowej. Eribon ukazuje, jak doświadczenia klasowe i seksualne przenikają się i kształtują jednostkę w ramach norm społecznych i ekonomicznych. Jego refleksje można potraktować jako uzupełnienie perspektywy Reiche’a o wymiar autobiograficzny, pokazujący, jak teoria ucieleśnia się w codziennym życiu.

Obie książki mogą stanowić wartościowy punkt wyjścia do analizy performansu w sztuce, zwłaszcza w kontekście opresji i tożsamości. Reiche dostarcza narzędzi do zrozumienia, w jaki sposób kapitalizm kształtuje seksualność i struktury osobowości, a Eribon – jak te mechanizmy oddziałują na jednostkowe doświadczenia. Performans, jako medium eksplorujące cielesność, normy płciowe i społeczne, może w ten sposób być odczytywany jako przestrzeń oporu wobec tych mechanizmów.



‘Kobieta z...czornego wungla’ Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie, 2025
fot. Karolina Zajączkowska

Szczególnie interesujące wydaje mi się to podejście w kontekście mojego performansu „Kobieta z czornego wungla”, który został pokazany w styczniu 2025 roku w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie. W pracy tej, w formie stand-upu opowiedzianego w gwarze śląskiej, rekonstruuje swoją dawną tożsamość z czasów mieszkania w Katowicach. W tamtym czasie, w przeciwieństwie do dziś, moja queerowa tożsamość była poddana silnej presji społecznej. Poprzez stworzenie pracy, w której nawiązuję do tego okresu w życiu, chciałam zademonstrować, jak queerowość staje się sposobem na stworzenie właśnie takiego silnego podmiotu, o którym pisał Reiche – który jednocześnie stawia opór wyzyskowi

kapitalistycznemu poprzez ujawnienie prawdy na temat queerowego życia, często bardzo prekarnej, ze względu na narzuconemu mu ograniczenia. Odważny język, który odrzuca projektowane na mnie przez społeczeństwo poczucie wstydu, jest narzędziem ukonstytuowania podmiotu, który zaczyna opisywać świat własnym językiem i posiada ukształtowaną świadomość klasową i seksualną.

W „Kobiecie z czarnego wungla” seksualność i ekspresja tożsamości funkcjonują w opozycji do normatywnych wzorców, jednocześnie wpisując się w system spektaklu i performansu. Reiche wskazuje, że kapitalizm wykorzystuje seksualność zarówno jako narzędzie opresji, jak i strategię emancypacji – daje przestrzeń na jej ekspresję, ale zarazem ją kontroluje. W moim performansie queerowa tożsamość wyłania się poprzez migotliwą grę znaczeń, zestawiając śląskie tradycje z warszawskim światem sztuki. Kostium przypominający worek na śmieci, połączenie wulgaryzmu i elegancji, queerowości i górniczej męskości – te kontrasty ujawniają napięcie między autentyczną ekspresją a mechanizmami władzy kulturowej.



‘Kobieta z...czarnego wungla’ Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie, 2025
fot. Karolina Zajączkowska

Reiche zauważa, że seksualność, nawet ta najbardziej subwersywna, nie jest oderwana od systemu, który nią zarządza. W tym kontekście moja praca nie tylko celebrowa queerowość, ale też ujawnia, jak spektakl i kultura mogą ją fetyszyzować lub wręcz komercjalizować – np. w fascynacji „dziwnością” w świecie sztuki. To napięcie jest istotne: czy queerowość jest autentycznym gestem oporu, czy produktem, który system łatwo asymiluje? Gdzie znajdują się granice queerowego istnienia w ramach wytwarzanych przez pole sztuki? Czy instytucje sztuki są w stanie pokazać taki rodzaj otwartego wyznania jako element swojego programu, dostrzegając w nim siłę i emancypacyjny potencjał?

Moja historia rezonuje z analizami dotyczącymi klasy i tożsamości – jako bohaterka performansu pochodzę z konserwatywnego, klasowego świata, który długo narzucał mi

określone role. Przemieszczenie do Warszawy stało się dla mnie formą emancypacji, ale też nie było finalnie wolne od konfliktów. Podobnie jak u Eribona w świecie elit intelektualnych niełatwo jest przecież znaleźć autentyczne miejsce dla osób z klasy robotniczej bez konieczności performowania własnej inności, a przynajmniej było to trudne przez tzw. zwrotem ludowym obecnym w kulturze w ostatnich latach.

W moim performansie pojawia się jednak odwrócenie schematu: zamiast ucieczki od klasy robotniczej bohaterka odnajduje sposób na jej queerowanie. Po latach decyduję się wrócić do godki, odnajduję w niej narzędzie ekspresji, które łączy przeszłość z teraźniejszością. Tożsamość queerowa nie odcina się od śląskości, ale ją przekształca i reinterpretuje. W tym sensie moja praca jest odpowiedzią na narracje nostalgiczne – zamiast powrotu do Reims mamy queerowy, przewrotny powrót do Śląska, ale na własnych zasadach.

Jednym z najbardziej znaczących elementów w kontekście Reiche'a jest scena w saunie stylizowanej na górniczą łaźnię. Przestrzeń ta funkcjonuje zarówno jako miejsce higieny, jak i seksualnego wyzwolenia – to zestawienie rozbija binarne podziały i wpisuje się w tezę Reiche'a o płynności seksualności w kontekście kapitalistycznych struktur. Węgiel i brud jako queerowy makijaż, górnicy w roli nieświadomych drag queen – te obrazy dekonstruują granice między męskością i kobiecością, pracą i seksualnością, tradycją i nowoczesnością, co finalnie pozwala na zbudowanie silnego queerowego podmiotu, który wykorzystuje owe rozmycie i niejasności jako swoją siłę.